

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

5 września 2023

nr 70 (LXXVIII)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
POWITANIE
PIERWSZAKÓW
U »NOBLISTKI« STR. 2-3



REPORTAŻ
DOŻYNKI
W REGIONIE
STR. 4



SPORT
OKONIEM
DO OJCZYZNY
STR. 9



Pierwsza klasa po przerwie

WYDARZENIE: W Mostach koło Jabłonkowa po roku przerwy dzieci ponownie będą uczyły się po polsku. Wczoraj rozpoczął się rok szkolny w mosteckiej filii Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie. Otwarta została klasa pierwsza. Korzysta z pomieszczeń w wyremontowanym gmachu szkolnym, w którym siedzibę ma czeska podstawówka.

Danuta Chlup

Polska szkoła w Mostach zakończyła działalność z powodu znikomej liczby uczniów, w roku szkolnym 2021/2022. Po wielu staraniach i zaangażowaniu wielu osób, przede wszystkim byłego wójta Mostów Andrzeja Niedoby i dyrektorki jabłonkowskiej podstawówki Urszuli Czudek, udało się wznowić w Mostach nauczanie w języku polskim. Rodzice zapisali do polskiej klasy ośmioro dzieci. Kierowniczką filii i nauczycielką została Lucja Gill, świetlicę szkolną poprowadzi Monika Stonawska.

Na razie polska klasa musi zadowolić się jedną salą lekcyjną, która po południu zamienia się w świetlicę, oraz przylegającym do niej gabinetem. Ale już w listopadzie, po zakończeniu remontu, świetlica będzie w osobnym pomieszczeniu.

– Budynek szkolny jest naprawdę piękny, nowoczesny, po generalnym remoncie. Nasza klasa może



• Pierwszoklasiści z Mostów z tornistrami z Polski.
Fot. DANUTA CHLUP

korzystać z sali gimnastycznej, stółki, kuchenki, klasy plenerowej. Dyrektor czeskiej szkoły zapewnił nas, że możemy korzystać z wszystkich klasopracowni – powiedziała Urszula Czudek.

Założenie jest takie, że w następnych latach przybędą kolejne klasy pierwszego stopnia. Jednak przyszłość filii będzie zależała przede wszystkim od czynników demograficznych oraz woli rodziców – od tego, czy poślą do niej swoje dzieci.

– Jest nadzieja, że w następnych latach będą uczniowie, ponieważ w przedszkolu w Mostach jest ok. 20 dzieci – powiedziała Urszula Czudek.

Dyrektorka dziękowała tym, którzy przyczynili się do otwarcia polskiej klasy w Mostach, przede wszystkim wspomnianemu Andrzejowi Niedoby, ale także obecnym władzom samorządowym Mostów na czele z wójtem Zuzaną Sikorową oraz samorządowi i Urzędowi Miasta w Jabłonkowie.

Założenie placówki wymagało bowiem nie tylko środków finansowych, ale także załatwienia wielu formalności.

Jabłonkowska szkoła ma doświadczenia z prowadzeniem filii zamiejscowej. Od 2000 roku pod jej dyrekcją działa polska szkoła w Łomnej Dolnej.

Mosteckie dzieci, tak jak wszyscy pierwszoklasiści w polskich szkołach na Zaolziu, otrzymały tornistry z wyprawką, które Macierz Szkolna w RC zakupiła ze

środków państwa polskiego w ramach projektu Bon Pierwszoklasiści realizowanego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Dostały także książkę „Cudowny chleb” Józefa Ondrusza ufundowaną przez Kongres Polaków w RC.

Na str. 2-3 piszemy o początku roku szkolnego w Polskiej Szkole Podstawowej im. Wistawy Szymborskiej w Wędryni.

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC odbędzie się w czwartek 21 września 2023 o godzinie 16.30 w siedzibie KP, ul. Grabińska 458/33, Czeski Cieszyn 737 01.

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

W najbliższą sobotę cała Polska oraz środowiska polskie i polonijne na świecie będą czytały fragmenty „Nad Niemnem” Elżby Orzeszkowej. Szlachetna to myśl, publiczne czytanie polskiej klasyki, realizowana zresztą już regularnie od jedenastu lat z inicjatywy polskiego prezydenta, począwszy od Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza”, przez „Lalkę” Prusa, po „Wesele” Wyspiańskiego. Niedawno jednak spotkałam się z poglądem, że może lepiej byłoby prezentować mniej popularne, a za to bardziej współczesne dzieła. niż te na okrągło przerabiane na lekcjach polskiego. Nie zgadzam się z tą opinią. Uważam bowiem, że chociaż większość z nas kształciła się po polsku i w starych zeszytach lektur obowiązkowych ma odręcznie napisane streszczenia tych wszystkich „Ballad i romansów”, „Zemst” oraz „Nocy i dni”, niewiele z nich pamięta. Być może ktoś potrafiłby wymienić nazwiska głównych bohaterów, ktoś inny w zarysie przybliżył fabułę, a jeszcze inny ocenił, że „to akurat dało się czytać”, na tym jednak zakończyłyby się ta quasi-literacka dysputa. Czas rządzą się bowiem własnymi prawami, a to, co wiedzieliśmy przed klasówką z przeczytanej lektury, dawno poszło w zapomnienie. To jeden z powodów, dla których warto ponownie sięgnąć po te dzieła. Drugi – moim zdaniem o wiele bardziej istotny od tego pierwszego – to ten, że inaczej czyta się książki pod szkolnym przymusem, a inaczej z własnego, dojrzałego wyboru, inaczej w wieku 15, 16, 17 lat, a inaczej mając lat -dziesięć lub -dziesiąt. Nasz świat wtedy jest inny, bo składa się z wielu doświadczeń i przeżyć, ze spotkań z wieloma ludźmi i ich historiami, być może jest bardziej empatyczny, choć też, niestety, często pozbawiony złudzeń. To wszystko razem wzięte powoduje, że zachowania, których jako nastolatki nie byliśmy w stanie pojąć, stają się dla nas zrozumiałe, i na odwrót. Uważam zatem, że taki powrót do lektury polskiej klasyki wyjdzie nam tylko na dobre, a wypożyczenie w bibliotece „Nad Niemnem” może być pierwszym krokiem, który będzie do tego prowadził. Zwłaszcza że o ile dobrze pamiętam, to Orzeszkową „czytało się nie najgorzej”.

CYTAT NA DZIS



František Dobšík,

przewodniczący związków zawodowych pracowników szkolnictwa, w sprawie przyszłorocznych podwyżek pensji nauczycielskich

To wzrost chyba tylko o sześć procent. Nie wiem, jak doszli do tych obliczeń, ale w ten sposób nie osiągniemy 130 proc. Jeśli będziemy wielkimi optymistami, będzie to 115 proc., czyli stan niezmienny w porównaniu z rokiem bieżącym

W OBIEKTYWIE...



• Na remont nigdy nie jest za późno... Jak widać, w Boconowicach gruntownie przeprowadzane są prace w miejscowym Domu Kultury. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

5

września 2023

Imieniny obchodzą:

Dorota, Wawrzyniec

Wschód słońca: 5.52

Zachód słońca: 19.12

Do końca roku: 117 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Dobroczynności

Przysłowie:

„Gdy wrzesień bez

deszczów będzie, w zimie

wiatrów pełno wszędzie”

JUTRO...

6

września 2023

Imieniny obchodzą:

Beata, Eugeniusz

Wschód słońca: 5.54

Zachód słońca: 19.14

Do końca roku: 116 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Pozyskiwania Talentów

Przysłowie:

„Jak we wrześniu krety

kopią po nizinach, będzie

wietrzna, ale lekka zima”

POJUTRZE...

7

września 2023

Imieniny obchodzą:

Melchior, Regina

Wschód słońca: 5.56

Zachód słońca: 19.12

Do końca roku: 115 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Czystego Powietrza dla

Błękitnego Nieba

Przysłowie:

„Święta Regina mgły

rozpina”

POGODA

wtorek

dzień: 21 do 23°C

noc: 13 do 11°C

wiatr: 2-4 m/s

środa

dzień: 21 do 23°C

noc: 13 do 11°C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 23 do 25°C

noc: 13 do 11°C

wiatr: 1-3 m/s

Powitanie pierwszaków u »nobliski«

131 dzieci rozpoczęło wczoraj rok szkolny w Polskiej Szkole Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie. To wyjątkowy rok, bo upływa pod znakiem setnej rocznicy urodzin tej poetki.



• W trakcie inauguracji roku szkolnego dyrektor szkoły Krzysztof Gąsiorowski oficjalnie pasował najmłodsze dzieci na uczniów. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Wraz z pierwszym dzwonkiem wczoraj o 8.00 rozpoczęła się uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego. Pierwszaków i ich rodziców w atmosferę szkolną wprowadzili występami artystycznymi Zosia Bystron, Marysia Kaszper i Kuba Všiński, a wicedyrektorka Irena Rajską przypomniała, że ten rok dla wędryńskiej placówki jest szczególnie – przypada bowiem setna rocznica urodzin

patronki szkoły, słynnej polskiej poetki i noblistki.

– Wisława Szymborska pisała piękne wiersze o różnych rzeczach. W jej słowach była mądrość i bardzo dużo fantazji. I my również chcemy być kreatywni, jak ona. Będziemy razem odkrywać świat, tworzyć własne

wiersze, piosenki i rysunki. Każdy z was ma swoje talenty, każdy z was jest wyjątkowy, a my, nauczyciele, cieszymy się, że możemy wasze talenty odkrywać – mówiła do uczniów.

Do placówki zawitało 15 pierwszoklasistów. Zostali serdecznie

powitani przez kolegów i koleżanki ze starszych klas. Dziewczyma przebrane za wróżki prosiły ich o przedstawienie się i wyjawienie, kim chcą być w przyszłości. Pierwszaki otrzymały kwiaty i upominki od gminy, które wręczał Ivo Goryl, zastępca wójta.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CZEŚKI CIESZYN
Od wczoraj na parkingu koło basenu krytego przy ulicy Pod Dzwonek obowiązują nowe zasady parkowania. W godz. 8.00-10.00 będą mogły zostawić tu samochód tylko osoby posiadające zezwolenie Urzędu Miasta. Zmiany w regulaminie zostały wprowadzone ze względu na niezdecyplinowanych właścicieli pojazdów, którzy blokowali miejsca. (sch)

GRÓDEK
Chociaż komisja oceniająca ogólnokrajowego konkursu Wioska Roku 2023 odwiedziła gminę będącą laureatem eliminacji wojewódzkich już tydzień temu w poniedziałek, miejscowość z najwyższym odsetkiem mieszkańców narodowości polskiej nie ustaje w walce o zwycięstwo. W związku z tym zachęca do udziału w głosowaniu

SUCHA GÓRKA
Do końca miesiąca ma zostać zakończona budowa chodnika wzdłuż

publiczności na stronie internetowej vesniceroku.cz. Głosy na wioskę legendarnego Bełka można oddawać codziennie do 15 września, do godz. 20.00. (sch)

KARWINA
W ramach remontu budynku polikliniki w Mizerowie na dachu obiektu pojawiła się instalacja fotowoltaiczna o łącznej mocy 30 kWp, którą wspólnie z miastem zainstalowała spółka Veolia. Kolejne kolektory, które umieszczono na dachu i elewacji, są hybrydowe i będą służyć również do ogrzewania wody. (sch)

SUCHA GÓRKA
Do końca miesiąca ma zostać zakończona budowa chodnika wzdłuż

86

osób zginęło w czasie tegorocznych wakacji na drogach RC. Rok temu w lipcu i sierpniu ofiar śmiertelnych wypadków drogowych było o sześć mniej. Liczba ciężko rannych wyniosła wtedy 341, natomiast w tym roku na skutek kolizji drogowych w ciężkim stanie znalazło się 320 osób. Ogólnie jednak wypadków było mniej. W czasie ostatniej przerwy wakacyjnej funkcjonariusze policji wyjeżdżali do 16,024 tys. tego rodzaju zdarzeń. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku było to o 559 razy mniej. – Czynnikiem, które mają długofalowy wpływ na rozwój wypadkowości, jest więcej. Należą do nich przede wszystkim zachowania samych użytkowników dróg, warunki atmosferyczne, stan techniczny pojazdów i jezdni, wychowanie drogowe oraz działalność kontrolna – wylicza Hana Rubášowa, rzeczniczka Policji RC. (sch)

Interwencje z powietrza

Do dwóch wypadków, które wydarzyły się w Beskidach, wyleciała w sobotę ekipa lotnicza Pogotowia Ratunkowego Województwa Morawsko-Sląskiego. Do obu zdarzeń doszło na terenie powiatu frydecko-miasteczkiego. Najpierw w godzinach przedpołudniowych wzywano pomoc do wypadku, który miał miejsce w pobliżu Łomnej Dolnej. Dwuletnia dziewczynka doznała obrażeń głowy po upadku z huśtawki. Po otrzymaniu pierwszej pomocy została przetransportowana do szpitala w Trzyniecu.

Ofiarą drugiego wypadku była 58-letnia kobieta. Podczas jazdy na rowerze w trudnym leśnym terenie niedaleko Kończyc pod Ondrzejnikiem pośliznęła się na błocie i spadła z mostku. Również w tym przypadku chodziło o obrażenia głowy. Ich rozmiary w dużym stopniu zniwelował kask ochronny. Interwenujący lekarz został spuszczony ze śmigłowca na miejsce zdarzenia za pomocą dźwigu pokładowego. Pacjentka trafiła do szpitala w Nowym Jiczynie. (sch)

Droga do szkoły z komplikacjami

W drugiej połowie września ruszy długo oczekiwany remont drogi wojewódzkiej z Oldrychowic do Tyry. Prace na odcinku o długości 1,7 km skomplikują m.in. dotarcie do oldrychowickich szkół i przedszkoli. Droga będzie przez cały czas zamknięta dla ruchu, w tym rowerowego. Przez plac budowy będą mogły przejeżdżać wyłącznie pojazdy służb ratunkowych oraz mieszkańcy domów przy trasie. Autobusy będą kursowały objazdem.

– Cieszymy się, że właściciel drogi zdecydował się na remont.

Ostatecznie udało się skrócić czas wyłączenia jej z ruchu z zaplanowanych trzech miesięcy do sześciu tygodni. Zrobiliśmy wszystko, aby remont był jak najmniej „bolesny” – przekazuje prezydent Trzyna Věra Palkovská.

Droga prowadząca od byłej restauracji „Napoleon” przez Oldrychowice do Tyry jest etapowo remontowana od kilku lat. Dwa odcinki są gotowe, remontu wymaga ostatni – od czeskiej szkoły do „karpeckiego” skrzyżowania.

Prace rozpoczął się 18 września i potrwać do 29 października. Pod koniec sierpnia odbyło się zebranie

informacyjne kierownictwa miasta Trzyna i przedstawiciele Wydziału Transportu Magistratu z dyrektorami szkół podstawowych i przedszkoli, dla których zamknięcie drogi będzie uciążliwe. Na stronie internetowej miasta Trzyna pojawią się lada dzień szczegółowe informacje na temat organizacji ruchu na remontowanym odcinku, trasach objazdowych i tymczasowych rozkładach jazdy autobusów. Właściciele nieruchomości stojących przy remontowanym odcinku zostaną z wyprzedzeniem powiadomieni o uzyskaniu pozwolenia na przejazd przez plac budowy. (dc)

Kierowcy w Czeskim Cieszynie, uważajcie

Sore utrudnienia dla kierowców zapowiadają urzędnicy w Czeskim Cieszynie – w dniach od 11 września do 22 października ruch w centrum miasta będzie poważnie ograniczony. Wszystko z powodu prac na ul. Dworcowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Čapka do skrzyżowania z ul. Strzelniczą, gdzie będzie m.in. frezowana nawierzchnia drogi, położona nowa warstwa asfaltu, powstanie mini rondo oraz nowy przystanek z wiatą autobusową.

Przez ten czas na tym odcinku ul. Dworcowej będzie objazdem, a w dniach od 16 do 22 października nastąpi cał-

port publiczny będzie odbywał się tylko ul. Główną oraz objazdem ul. Jabłonkowską. Dla osób korzystających z dworca kolejowego zostanie utworzone tymczasowe przejście dla pieszych zlokalizowane po prawej stronie od wejścia do budynku dworca.

W pierwszych dniach inwestycji (11 i 12 września) drogowcy zaplanowali frezowanie nawierzchni. Od 13 września do 15 października kolejne prace będą prowadzone przy częściowym zamknięciu drogi. Ruch na ul. Dworcowej będzie objazdem, a w dniach od 16 do 22 października nastąpi cał-

kowite zamknięcie ruchu. W tym czasie objazd zostanie skierowany w stronę przejścia granicznego w Kocobędzu. Urzędnicy zaznaczają, że przy całkowitym zamknięciu ruchu w centrum miasta przepustowość ulic Praskiej, Moskiewskiej, Smetany, Dvořáka, Havlíčka i Božka może się okazać niewystarczającą, dlatego kierowcy, jeśli tylko mogą, proszeni są o omijanie w tych dniach tych ulic. Sytuacja będzie w tym czasie trudniejsza także w związku z koniecznością ograniczeń w ruchu na ul. Zamkowej przy wjeździe do Czeskiego Cieszyna Mostem Przyjaźni. (klm)

Bogate w tradycję

53. Dożynki Śląskie

W ogrodzie koło Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach odbyły się w sobotę 53. Dożynki Śląskie. Święto plonów obchodzono tu zgodnie z miejscową tradycją – tą dawną, wywodzącą się z czasów, kiedy żniwa były na wsi najważniejszym wydarzeniem roku, jak i tą z minionego półwieku, tworzoną przez organizatorów tej dożynkowej imprezy.



• Na czele pochodu szli przodownicy i gospodarze dożynek.



• Zadaniem „Gazdów” jest poczęstowanie gości kołaczkiem i miodulą.



• Ala i Kasia mówią wierszyk o chlebie.



• „Vonička” pokazała dawne rzemiosła.



• ZR „Błędowice” wykonał tańce czeskie.



• „Jagár” zatańczył fragment jubileuszowego programu o pasaniu owiec. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Naczelekorowodu z wieńcem splecionym z kłosów zbóż i polnych kwiatów szli przodownicy, tancerze Zespołu Regionalnego „Błędowice” Weronika i Robert. Kiedyś takie wieńce wily dzwiewczeta, które sierpami ścinały ostatnie kłosa. Obecnie na potrzeby błędowickiej imprezy przygotowuje je Stanisława Chroboczek, jedna ze śpiewających „Kamratek”.

Jak zaznaczyła konferansjerka Lucyna Bystron, chleb był dawniej oznaką bogactwa i to nim witano znacznych gości. Nie inaczej było w sobotę w Błędowicach. Przodownicy częstowali chlebem i solą konsul generalną RP w Ostrawie Izabellę Wołhejko-Chwastowicz, przedstawicieli władz Hawierzowa, prezesów

PZKO i Macierzy Szkolnej oraz dyrektora miejscowej polskiej szkoły.

Zaszczyt bycia »gazdą«

Gospodarzami tegorocznych dożynek byli Michaela i Marek Calabkowie. Ona błędowiczanka pochodząca z miejscowych rodów Tomanów i Chmielów, on „przybłęda” z Ostrawy, który na dobre zadomowił się nie tylko w jej rodzinnej wiosce, ale także wśród miejscowych PZKO-wców. – Dla mnie, chłopaka z bloku, udział w tej imprezie – a uczestniczyłem w niej ponad 20 razy – jest zawsze wielkim przeżyciem. To dla mnie zaszczyt, że przyjęli mnie jak swojego i że dziś pełnię rolę gospodarza. O ile jestem dobrze poinformowany, to jestem pierwszym Czechem, który podjął się tego zadania – zdradził w rozmowie z „Głosem”.

Wspomniał również swoje pierwsze błędowickie dożynki, na których wygrał w loterii worek pszenicy oraz skosztował miejscowej mielonki.

– Wtedy postanowiłem tu zostać – żartował.

Michaela Calabkova przyznała, że funkcja „gazdów” na PZKO-wskich dożynkach ma charakter symboliczny. Małżonkowie nie uprawiają ziemi, chociaż pani Michaela pamięta, jak kiedyś pomagała babciom przy wykopkach. – Dziś naszym zadaniem jest częstowanie gości błędowickimi kołaczkami i miodulą – dodała.

Chleb nasz powszedni

Motywnym przewodnim 53. Dożynek Śląskich był chleb. Mowa była więc o mieleniu mąki i wypieku chleba. W temat tzw. powietrzników, w których mielono zboże i które dawniej stały niemal przy każdym gospodarstwie, wprowadził obecnych Marek Bystron. – Kiedy w niedzielę wiał wiatr, gospodarz nie musiał iść nawet do kościoła. Był usprawiedliwiony – przekonywał. Z mąki pieczono późniejszy chleb. – Po chleb nie chodzono do skle-

pu – wyjaśniała Lucyna Bystron ciekawej tamtych czasów Zuzce. – Piekło się go w domu. Rozpoczynano dzień wcześniej, nocą ciasto rosło, a w sobotę chleb się piekł – sprecyzowała. Zapraszając na scenę kolejnych wykonawców programu, pytała ich, z czym najbardziej chleb im smakuje. Odpowiedzi były różne – z szynką i serem, ale też np. z masłem i solą. Chleb był również tematem wiersza, który recytowały Ala i Kasia.

To wszystko się udało

Błędowickie dożynki były pięknym spotkaniem z tradycją, ale też imprezą kulturalną z bogatym, trwającym blisko trzy godziny programem artystycznym. Rozpoczęli go grający „Kamraci” ze śpiewającymi „Kamratkami z Kamratami”. Po nich wystąpił Zespół Regionalny „Błędowice”, który zaprezentował m.in. dożynkowe tańce czeskie, program o charakterze regionalnym przedstawiła dziecięc-

co-młodzieżowa hawierzowska „Vonička”. Gromkie brawa zebrał również inny hawierzowski zespół folklorystyczny „Jagár”, który pokazał błędowickiej publiczności fragment o pasaniu owiec pochodzący z programu jubileuszowego z listopada ub. roku. Zespół obchodził wtedy 15-lecie istnienia. Później, już nie na scenie, ale przy stoiskach grała do rozmów i konsultacji kapela „Czerchla”.

– To były bardzo udane dożynki, dawno nie mieliśmy aż tylu gości. Myślę, że wpływ na to miały zarówno przyjemna słoneczna pogoda, jak i fakt, że hawierzowskie uroczystości miejskie nie odbywały się w tym samym terminie – skomentował prezes MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach Piotr Chroboczek. Ze stoisk zniknęły więc wszystkie smakolki – mielonka, jelita, placki, stryki, karkówka, hot-dogi i słodkie kołaczki. Powodzeniem cieszyły się też atrakcje dla dzieci, jak wędka czy zamek dmuchany.

Chleb mamy zawsze tylko jeden..

W Stonawie dożynki to wielkie święto dla wszystkich rolników, dzień, w którym cała gmina dziękuje za tegoroczne plony. – Dożynki Stonawskie organizują już po raz dziesiąty – stwierdził miejscowy rolnik, Tadeusz Koch z Farmy Stonawa. Współorganizatorami tego wydarzenia są Miejskowe Koło PZKO oraz gmina.

Beata Schönwald

Tegoroczne obchody dożynkowe odbyły się w niedzielę. Rozpoczęły się przed budynkiem Urzędu Gminy od poświęcenia chleba, którego dokonał miejscowy proboszcz katolicki Roland Manowski. – Chleb mamy zawsze tylko jeden, bo chleb jest również symbolem jedności – powiedział. Następnie gospodarze dożynek Tadeusz Koch i Wojciech Feber, przedstawiciele władz gminnych oraz goście zajęli miejsca na bryczkach. W objazd po wiosce wyruszyli razem z nimi również konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz oraz prezes PZKO Helena Legowicz. Przy kaplicy na Górzanach dołączyli do nich uczestnicy korowodu na czele z orkiestrą górniczą. Publiczność, zebrana przed Domem PZKO, witała okłaskami idące w pochodzie delegacje miejscowych stowarzyszeń oraz podziwiała odświętne udekorowane maszyny rolnicze, które wykorzystuje na co dzień farma Tadeusza Kocha.

– Tegoroczny urodzaj nie był zły, chociaż akurat na mojej farmie nie robiliśmy żniw. Pszenicę, którą zasialiśmy na 40 hektarach ziemi, przeznaczaliśmy jeszcze w stanie zielonym na kisonkę. Prócz tego



• Ks. Roland Manowski całuje chleb przyniesiony przez Tadeusza Kocha. Fot. BEATA SCHÖNWALD

mamy 550 hektarów kukurydzy, którą będziemy zbierać za jakieś dwa tygodnie – powiedział „Głosowi” Koch. Jak zaznaczył, nie ma dziś dobrych czasów dla rolnictwa, bo cena zboża jest niska ze względu na konkurencję z Ukrainy. – Nie jest też prawdą, że to rolnicy są odpowiedzialni za wysokie ceny, które ludzie płacą za żywność w skle-

pach – podkreślił. Jako hodowca 4-5 tys. świni przygotowało co roku dla uczestników dożynek darmowy poczęstunek. – Zwykle była to kaszanka. Jednak w tym roku proponujemy kanapki z salcesonem i necówką – dodał.

Powodzeniem cieszyły się też stryki i kołaczki, które przygotowali na tę okazję stonawscy PZKO-wcy.

– Pracowaliśmy od czwartku do soboty pod kierunkiem naszej młodej kucharki Radki Febrowej. Kołaczki piekliśmy w piekarni w Domasłowicach w 18 kobiet i 4 mężczyzn. Mam nadzieję, że będą gośćmi smakować – stwierdziła przewodnicząca Klubu Kobiet Emilia Lukosz. Dożynki Stonawskie odbywały się w miejscowym Parku PZKO. Na

4406

kołaczków upiekli stonawscy PZKO-wcy na niedzielne dożynki. Najwięcej, bo ok. 2000, było z twarogiem. Nadzienie makowe miało ok 1200 sztuk, natomiast nieco mniej było kołaczków z jabłkami i orzechami.

scenie wystąpiły m.in. „Kapela Góralska” składająca się z muzyków z Mostów koło Jabłonkowa i okolicznych wiosek, polskich i czeskich dzieci oraz Zespół Taneczny „Trzanowice” z „Dzieckami z Trzanowice”, który pokazał obrządek zacierpin panny młodej.

W czasie dożynek gmina organizuje co roku konkurs na najlepszą dekorację ogrodu lub plotu. Jego wyniki ogłoszono podczas niedzielnej imprezy plonów. Główną nagrodę zdobyli w tym roku Joanna i Andrzej Bystronowie. – Koncepcja ogrodu na żywo zrodziła się w naszych głowach chyba tydzień wcześniej. Potem wystarczyło ją już tylko zrealizować. Były więc króliki, kury i nasza rodzina, która przywitała komisję chlebem i solą oraz domowym winem z porzeczkami. Jako dekorację wykorzystaliśmy kwiaty, kukurydzę, plony z naszego ogródka, a także narzędzia rolnicze, takie jak cepy, widły czy kosy – zdradzili „Głosowi” małżonkowie.

Pożegnanie wakacji

1 września w Nawsiu nikt jeszcze nie myślał o szkole. W piątkowe popołudnie w kompleksie obok kościoła i polskiej podstawówki MK PZKO w Nawsiu wraz z gminą zorganizowały imprezę skierowaną głównie do dzieci.

– Po porannej akcji policyjnej w związku z możliwą bombą w pobliżu skrzyżowania mieliśmy obawy, czy impreza będzie mogła się odbyć – mówił „Głosowi” Jan Heczeko, prezes koła. Na szczęście nic się nie stało, nic nie wybuchło, a „Pożegnanie wakacji” było... bombowe. Dla dzieci przygotowano tyle atrakcji, że trudno było im się zdecydować, od czego mają zacząć. Można było m.in. pomalować sobie różne wzory na skórce, własnoręcznie pomalować czy pokolorować drewniane ozdoby, a nawet wykonać sobie pamiątkowe zdjęcie z żywą Myszką Miki. Gwoździem wieczoru był występ zespołu Maksiki, przy którym bawili się nie tylko najmłodsi. A na koniec odbyło się losowanie nagród w bogatej loterii, która została podzielona na dwie kategorie – dla dzieci i dla dorosłych. Natomiast nagrodą główną, tort, była wspólna.

Więcej zdjęć oraz krótki materiał filmowy do obejrzenia na www.glos.live. (endy)



• Dzieci w Nawsiu na pewno się nie nudziły. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



CIESZYŃSKIE RODY /183/



Michael Morys-Twarowski

Pukowcowie to jeden z najstarszych rodów mieszkających w Piotrowicach. Pierwsza wzmianka o nich pochodzi z 1571 roku.

Kiedy w 1571 roku zmarł książę cieszyński Fryderyk Kazimierz, pozostały po nim olbrzymie długi. Jego ojciec, książę Wacław III Adam, w celu pokrycia roszczeń wierzycieli musiał sprzedać między innymi dominium frysztańskie, czyli kompleks dóbr składający się z Frysztatu i okolicznych wiosek. Szybko sporządzono urbarz (spis powinności jego mieszkańców), stanowiący swego rodzaju ofertę handlową – ze względu na potencjalnych nabywców opracowano go w języku niemieckim. Na polski przetłumaczyła go dr Barbara Polczkova (tłumaczenie ukazało się w „Pamiętniku Cieszyńskim” z 1997 roku) – i wśród mieszkańców Piotrowic pojawiają się tam „Marcin Puchowiec” i „Paweł Puchowiec”.

Trzeba byłoby sprawdzić w niemieckim oryginale, jak zapisano nazwisko, ale nie ulega wątpliwości, że są to pierwsi znani przedstawiciele rodu Pukowców, w kolejnych pokoleniach bardzo licznie występującego w Piotrowicach.

Pukowcowie we frysztańskich metrykach

O ile Pukowcowie mieszkali w Piotrowicach już w drugiej połowie XVI wieku, to ich genealogię można odtworzyć dopiero dla czasów znacznie późniejszych. Podstawowym źródłem są metryki parafii rzymskokatolickiej we Frysztacie (prowadzone od 1652 roku) i – dla okresu po 1784 roku – parafii rzymskokatolickiej w Piotrowicach. Sporym wyzwaniem jest brak indeksów do frysztańskich ksiąg metrykalnych; trzeba je przeglądając mozolnie stronę po stronie. Trud z pewnością zostanie wynagrodzony, bo wpisów dotyczących Pukowców nie brakuje. Oto kilka przykładów: „25 lipca 1714 roku Marcin Pukowiec poślubił Marię Stasz (w 1722 roku Marcin Puko-

wiec mieszkał na przedmieściach Frysztatu)”, „27 czerwca 1717 roku Maciej Pukowiec poślubił Annę Marię Czaniбал (Zanibal) z Piotrowic”, „3 lutego 1721 roku Jerzy Pukowiec poślubił Marię Koczor (Kotzor) z Piotrowic”. I tak dalej, i tak dalej.

»Bukowetz« i »Puchowetz«

Uzupełniającym źródłem genealogicznym są urbarze (spisy powinności) – te dla Piotrowic są dostępne na stronie internetowej Archiwum Krajowego w Opawie. Wiadomo z nich, że w 1749 roku czterech Pukowców miał grunty w Piotrowicach. Niechaj nikogo nie zwiedzie brak Pukowców w urbarzu z 1770 roku. Osoba sporządzająca to zestawienie błędnie wpisała „Bukowitz” zamiast „Pukowiec” – właścicielami nieruchomości byli wtedy Józef (siedlak, nr 9), Jan (siedlak, nr 10), Paweł (siedlak, nr 12), Maciej (siedlak, nr 19), Szymon (chałupnik, nr 33) i Jan (chałupnik, nr 41). Wśród dopisanych później właścicieli gruntów chałupniczych pojawia się Jerzy „Puchowetz” (nr 32), niewątpliwie również przedstawiciel rodu Pukowców.

Wójt Piotrowic

W historii rodu Pukowców ważne miejsce zajmuje Jan Pukowiec (1832-1917), syn Józefa Pukowca, siedlaka spod numeru 19, i Jadwigi z domu Reclik. Podobnie jak ojciec był siedlakiem, kilka razy wybierano go na przełożonego gminy. Funkcję wójta pełnił w latach 1869-1870 oraz na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku (poświadczony na urzędzie w latach 1879-1880 i 1883-1885). Należał do Związku Śląskich Katolików, zrzeszającego zwolenników katolickiego skrzydła polskiego ruchu narodowego (pojawia się na listach członków z 1889 i 1891 roku).

Jego młodszy brat, Józef (ur. 1838), był właścicielem gruntu

Pukowcowie

Skąd to nazwisko?

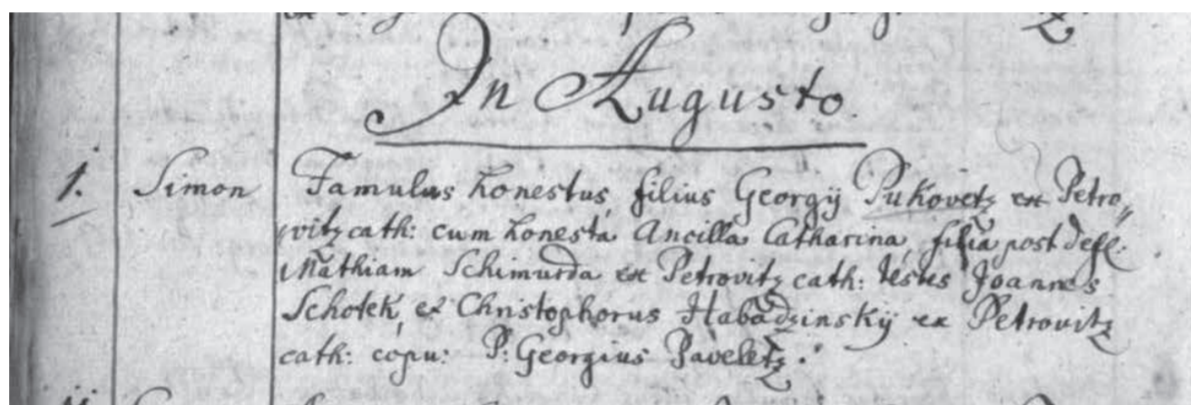
Według bazy „Nazwiska Polskie”, prowadzonej przez Instytut Języka Polskiego PAN, nazwisko Pukowiec pochodzi od nazwy osobowej Pukawka, a ta z kolei nawiązuje do słowa „pukawka” (mającego dwa znaczenia: „dziecięca zabawka” i „grzyb trujący”). Władysław Milerski w „Nazwiskach cieszyńskich” wskazywał na inne możliwości – na zdrobnienie od nazwiska „Puk” (to z kolei może pochodzić od słowa „puk” w znaczeniu „puknięcie, huk, stuk”) i na zwarowe określenie „pukowac” („objać ziarno w celu oddzielenia go od plew”).

Skąd ten ród?

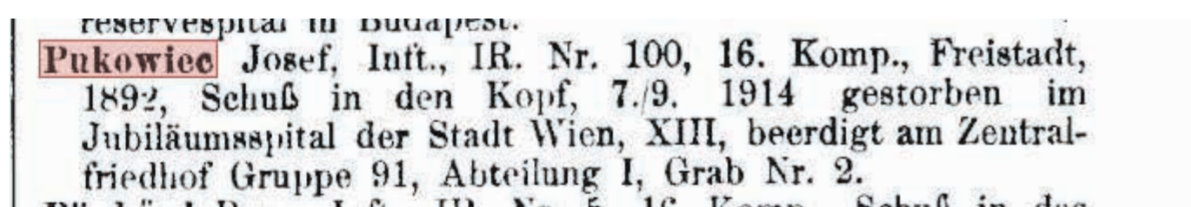
Nazwisko Pukowiec w Polsce zdecydowanie najczęściej pojawia się w powiatach wodzisławskim i rybnickim. Można się domyślać, że są to krewini Pukowców z Piotrowic. Ewentualne badania genetyczne pozwolą ustalić kiedy żył ostatni wspólny przodek linii „piotrowickiej” i „wodzisławsko-rybnickiej”. Jeżeli żył w XVII wieku lub później, będzie to znaczyło, że któryś Pukowiec z Piotrowic przeniósł się w okolice Wodzisławia lub Rybnika. Jeżeli żył w potowie XVI wieku albo wcześniej, to pozostanie już tylko spekulować – która linia rodu była starsza.

Gdzie doczytać?

Michael Morys-Twarowski, „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium prozopograficzne. T.2”, Kraków 2018 (biogramy braci Jana i Józefa Pukowców)



• Informacja o ślubie Jerzego Pukowca i Katarzyny Szymurdy w metrykach parafii we Frysztacie. Para pobrała się w 1757 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.



• Informacja o śmierci Józefa Pukowca, żołnierza 100. Pułku Piechoty. Źródło: „Nachrichten über Verwundete und Verletzte”, nr z 9 października 1914. Źródło: ARC

chałupniczego. W monografii „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim” błędnie uznano, że był wójtem Piotrowic (wzmianka w istocie dotyczyła jego brata, Jana), ale jedyna korzyść z tej pomyłki jest taka, że we wspomnianej książce można znaleźć kilka faktów genealogicznych dotyczących Józefa Pukowca.

Chcąc odtworzyć historię rodu Pukowców, warto też sięgnąć do starych gazet. Można się z nich dowiedzieć, że Ignacy Pukowiec, chałupnik w Dąbrowie, w 1907 roku został wybrany członkiem zarządu Centralnym („Nachrichten über Verwundete und Verletzte”, nr z 9 października 1914).

żołnierzem 100. Pułku Piechoty i stał się jedną z wielu ofiar, które pochłonęła I wojna światowa. Postrzelony w głowę, zmarł 7 września 1914 w Wiedniu i został pochowany na tamtejszym cmentarzu Centralnym („Nachrichten über Verwundete und Verletzte”, nr z 9 października 1914).

Totalne zniszczenie

1 września 1939 r. niewielki Wieluń przy granicy z Niemcami został niemal całkowicie zniszczony w wyniku pierwszego bombardowania II wojny światowej. Mieszkańcy pozbawione go wojskowego znaczenia, niebronionego miasta stali się pierwszymi ofiarami niemieckiej przemocy.

Liczący przed wojną ok. 16 tys. mieszkańców Wieluń był oddalony od granicy niemieckiej o zaledwie 21 km. W chwili niemieckiego ataku w mieście nie stacjonowały jednostki Wojska Polskiego, nie było tam też stanowisk obrony przeciwlotniczej. O poranku 1 września na niebie po polskiej stronie granicy zauważono

nadlatujące z południowego zachodu samoloty.

– Nad nami w tej chwili widzę bombowce, lecą ze straszną szybkością, straż graniczna melduje, że Niemcy atakują na dwie strony samolotami, Rudniki Radoszczyów – napisał kapral Wilkosz, operator stacji jużowej Muchawiec w okolicach Wielunia. To pierwszy polski meldunek sytuacyjny z 1 września 1939 r. (godz. 4.49), informujący o niemieckich bombowcach. Stacja telegraficzna, z której został nadany, obsługiwała zgrupowanie płk. Jerzego Grobickiego, złożone z wielunińskich batalionów Obrony Narodowej oraz 1. pułku kawalerii

Korpusu Ochrony Pogranicza, przypisanego do mobilizowanej Armii „Łódź”. Oddziały te 30 sierpnia 1939 r. opuścili Wieluń, a w chwili wybuchu wojny dowództwo zgrupowania znajdowało się w Walichnowach.

W wyniku ataku na Wieluń, który w kilka falach trwał do godziny 14.00, zginęło ponad 1200 osób. Niektóre źródła podają nawet liczbę 2 tys. ofiar śmiertel-

nych. Bomby zrzucone na Wieluń przez Junkersy Ju 87 zniszczyły miasto w ok. 75 procentach. Straty w samym centrum były jeszcze większe i sięgały 90 proc.

Dzieje.pl/PAP



• Zniszczenia po nalocie. Źródło: Wikimedia Commons

Zamordowani za ludzką dobroć

Z okazji beatyfikacji rodziny Ulmów, która odbędzie się 10 września br. w Markowej, Instytut Nowych Mediów (INM) przygotował pięć artykułów w siedmiu wersjach językowych. Niniejszy tekst został opublikowany we współpracy z polskim miesięcznikiem „Wszystko co Najważniejsze” w projekcie historycznym z Instytutem Pamięci Narodowej i Polską Fundacją Narodową.

Jan Rokita*

Prawo w okupowanej przez Niemców Polsce nakazywało wydać każdego Żyda w ręce niemieckich władz. Łamanie tego prawa oznaczało wyrok śmierci na całą rodzinę

Rozstrzelani na podwórku swojego domu

Dziesiątego września 2023 roku polska rodzina, złożona z męża, żony i ich siedmiorga małych dzieci, zostaje ogłoszona błogosławioną. Są to Józef i Wiktoria Ulmowie, których wraz z ich wszystkimi dziećmi w marcu 1944 roku rozstrzelano na podwórku ich domu w polskiej wsi Markowa, leżącej dziś na pograniczu Polski i Ukrainy. Ich jedyną winą było to, że przez półtora roku ukrywali i żywili w swoim domu dwie rodziny żydowskie, łamiąc w ten sposób niemieckie prawo, które w okupowanej przez Niemców Polsce nakazywało każdego Żyda wydać w ręce władz, tak by te mogły niezwłocznie pozbawić go życia.

Nie ustalono nigdy, kto doniósł niemieckim władzom, iż rodzina Ulmów nie stosuje się do tego prawa. W każdym razie przybyli do Markowej żandarmi faktycznie stwierdzili obecność ośmiorga Żydów w polskim domu, więc na miejscu zabili obie rodziny żydowskie jako wyjęte spod prawa. Następnie rozstrzelali Józefa i Wiktoria Ulmów, po czym (jak opowiedział jeden ze świadków) chwilę zastanawiali się, co zrobić z ich licznymi dziećmi. Ponoć jednak doszli do wniosku, iż „aby wioska nie miała z nimi kłopotu”, lepiej również wszystkie je zabić. Główny oprawca – niemiecki porucznik Eilert Dieken, dowodzący egzekucją – nie był nawet członkiem partii hitlerowskiej NSDAP, więc po II wojnie światowej jako „zwykły Niemiec” służył w policji demokratycznych Niemiec Zachodnich i umarł wiele lat później, otoczony rodziną i szacunkiem swoich niemieckich sąsiadów.

Nazistowski terror

Historyczne okoliczności tamtego wydarzenia są często zapominane albo przeinaczane. W lecie 1941 roku, po inwazji Hitlera na Sowiety, Niemcy postanowili jako pierwszych zgładzić Żydów żyjących od wieków na rozległych terenach okupowanego państwa polskiego. Masowe egzekucje całych miasteczek i wsi żydowskich rozpoczęto od wschodnich kresów państwa, wkrótce stworzył pierwsze obozy zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince, zlokalizowane w ówczesnym centrum okupowanego terytorium Polski. Wkrótce jednak okupanci zauważyli, że podobne narażone zaczęły pojawiać się także w nowej niemieckiej polityki, a dzięki pomocy Polaków, Białorusinów,



• Dzień, w którym zamordowano rodzinę Ulmów, został ustanowiony Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką. Fot. IPN

Ukraińców – będących obywatelami okupowanego państwa polskiego – coraz liczniejszym Żydom udaje się znaleźć ocalenie.

Niemiecka władza uznała wtedy, że zaplanowana w styczniu 1942 roku (podczas niesławnej konferencji rządu niemieckiego w Wannsee) zagłada wszystkich Żydów europejskich na terytorium Polski nie uda się, jeśli równocześnie nie terroryzuje się nie-żydowskich obywateli okupowanego kraju. Dlatego niemiecki gubernator Hans Frank w październiku 1941 roku ustanowił wyjątkowe prawo, nakazujące karać śmiercią każdego, kto okaże jakkolwiek pomoc wyjętym spod prawa Żydom. Ale i ten poziom terroru okazał się nie dość skuteczny, bo w roku następnym, 1942, rozszerzono karę na każdego, kto choćby tylko nie doniesie władzom o wiadomościach o sobie przypadku okazania pomocy Żydom.

Chyba nikt nigdy nie zaprowadził takich praw, które śmiercią karałyby przypadki elementarnej ludzkiej dobroci: podanie chleba albo udzielenie schronienia. Nawet sami Niemcy nie narzucili takich praw nigdzie indziej poza terytorium Polski. Ale okupowana Polska miała nadal walcząca z Niemcami Armie Krajową i swoje ukrywające się wraże podziemie. Te zaś apelowały do mieszkańców,

aby pomimo skrajnego terroru nie poddawać się niemieckim zarządzeniom, mającym osaczyć Żydów i zmusić wszystkich obywateli do jakiejś formy partycypacji w ludobójstwie. Podziemne polskie władze stworzyły nawet specjalną instytucję, o nazwie Rada Pomocy Żydom, która tysiącami Żydów umożliwiła utrzymanie mieszkania, fałszywych dokumentów i pieniędzy koniecznych do przetrwania. Wnikliwy badacz tamtej historii, profesor Grzegorz Berendt z Gdańska, ze smutkiem stwierdza, że wobec takich praw ustanowionych przez Niemców było tylko „relatywnie niewiele” osób, które zdecydowały się na pomoc Żydom. Berendt szacuje tę liczbę (w kraju liczącym ponad trzydzieści milionów mieszkańców) na kilkadziesiąt tysięcy, głównie Polaków, ale także Ukraińców i Białorusinów będących polskimi obywatelami. Dziesięć tysięcy spośród nich jest dziś znanych z imienia i nazwiska, głównie dzięki relacjom Żydom ocalałym broci: podanie chleba albo udzielenie schronienia. Nawet sami Niemcy nie narzucili takich praw nigdzie indziej poza terytorium Polski. Ale okupowana Polska miała nadal walcząca z Niemcami Armie Krajową i swoje ukrywające się wraże podziemie. Te zaś apelowały do mieszkańców,

aby pomimo skrajnego terroru nie poddawać się niemieckim zarządzeniom, mającym osaczyć Żydów i zmusić wszystkich obywateli do jakiejś formy partycypacji w ludobójstwie. Podziemne polskie władze stworzyły nawet specjalną instytucję, o nazwie Rada Pomocy Żydom, która tysiącami Żydów umożliwiła utrzymanie mieszkania, fałszywych dokumentów i pieniędzy koniecznych do przetrwania. Wnikliwy badacz tamtej historii, profesor Grzegorz Berendt z Gdańska, ze smutkiem stwierdza, że wobec takich praw ustanowionych przez Niemców było tylko „relatywnie niewiele” osób, które zdecydowały się na pomoc Żydom. Berendt szacuje tę liczbę (w kraju liczącym ponad trzydzieści milionów mieszkańców) na kilkadziesiąt tysięcy, głównie Polaków, ale także Ukraińców i Białorusinów będących polskimi obywatelami. Dziesięć tysięcy spośród nich jest dziś znanych z imienia i nazwiska, głównie dzięki relacjom Żydom ocalałym broci: podanie chleba albo udzielenie schronienia. Nawet sami Niemcy nie narzucili takich praw nigdzie indziej poza terytorium Polski. Ale okupowana Polska miała nadal walcząca z Niemcami Armie Krajową i swoje ukrywające się wraże podziemie. Te zaś apelowały do mieszkańców,

Męczennicy są świętymi szczególnego rodzaju

W rozumieniu chrześcijan ogłoszenie kogoś „błogosławionym” oznacza uznanie jego świętości. Zatem chrześcijanin może się teraz modlić do Józefa, Wiktorii i każdego z ich siedmiorga dzieci albo też zwracać się do Boga za ich duchowym pośrednictwem. Ich obrazy i figury wkrótce staną na ołtarzach wielu świątyń, i to zapewne nie tylko w Polsce. A trzeba pamiętać, że męczennicy są świętymi szczególnego rodzaju, i to bynajmniej nie tylko w tradycji chrześcijańskiej. W całej ludzkiej cywilizacji od niepamiętnych czasów zakorzeniona jest pręczy głęboko idea, wedle której męczeńska śmierć stanowi usprawiedliwienie życia, a człowiek oddający życie w efekcie radykalnego praktykowania miłości wobec innego człowieka – to postać bohatera, mistrza, świętego.

To Sokrates (taki, jakim pokazał nam go w Fedonie Platon) jest odkrywcą prawdy, iż gotowość na śmierć w imię sprawiedliwości jest najświeższym i ostatecznym dowodem wartości naszego życia. A Założyciel chrześcijaństwa dodał do tego jeszcze naukę, wedle której „nie ma większej miłości, niżli oddać życie za przyjaciół”. Jak jasno pokazu-

ją świadectwa zebrane w toku tzw. procesu beatyfikacyjnego, Ulmowie byli rodziną gorliwie chrześcijańską i wiedli uczciwe, pracowite i pobożne życie. Zapewne dobrze znali niemieckie prawo skazujące na natychmiastową śmierć za pomoc Żydom, tym bardziej że okupacyjne władze nachalnie obwieszczały je każdego dnia, ogłaszając zarazem listy Polaków, na których wykonano już z tego tytułu egzekucje. A jednak świadomie, przez długie półtora roku, każdego dnia podejmowali ryzyko śmierci, w imię nakazu miłości bliźniego. Ich męczeństwo uczyniło ich świadkami słusności tego nakazu, a im samym otworzyło bramę do nieśmiertelności.

* JAN ROKITA

Filozof polityki. Absolwent prawa UJ. Działacz opozycji solidarnościowej, poseł na Sejm w latach 1989-2007, były przewodniczący Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. Dziś wykładowca akademicki.



SPORT

WEEKENDOWY
SERWIS PIŁKARSKI

Pięć bramek stracili w niedzielnym meczu 7. kolejki Fortuna Ligi piłkarze Karwiny w praskim Edenie. Slavia była poza zasięgiem naszego pierwszoligowca. Po drugie z rzędu zwycięstwo sięgnął Banik Ostrawa, w trzeciej lidze radowały się z kolei ekipy Trzyńca i Karwiny B.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

OSTRAWA –
ML. BOLESŁAW 2:0

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 49. Ewerton, 59. Tanko. **Ostrawa:** Letáček – Ndefe (78. Juroška), Frydrych (36. Lischka), Pojeźny, Kpoz – Buchta, Boula, Rigo, Ewerton – Tanko (74. Almási), Kubala (74. Šín).

Po drugie zwycięstwo z rzędu, nie licząc wygranej w Pucharze MOL z Hulczynem, sięgnęli piłkarze Banika Ostrawa. Czyżby znak zbliżających się lepszych czasów? Ostrawianie zagrali ambitnie, narzucając od pierwszych minut ostre tempo. Worek z bramkami rozwiązał się jednak dopiero w drugiej połowie. Na 2:0 ustalił wynik nigeryjski napastnik Tanko, który po weekendzie z czterema trafieniami plasuje się na drugiej pozycji w klasyfikacji strzelców Fortuna Ligi.

SLAVIA PRAGA –
KARWINA 5:1

Do przerwy: 3:1. **Bramki:** 13. Tjani, 38. Jurásek, 43. Jurečka, 70. Chytil, 76. Wallem – 6. Adeleke. **Karwina:** Holec – Mikuš (26. Soukeník), Bederka, Svozil, Fleišman – Boháč (60. Papalele), Krčík – Memić (60. Ezech), Čavoš, Bartl (73. Ražnatović) – Adeleke (73. Doležal).

Sensacją powiało w Edenie tylko na wstępie meczu, kiedy to Adeleke z podania Čavoša wyprowadził karwiniaków na prowadzenie. Faworyzowana Slavia szybko jednak odrobiła jednobramkową stratę, przy trafieniu Tjaniego nie popisał się bramkarz Holec. Do przerwy gospo-

darze zadali ekipie Tomáša Hejduška kolejne dwa ciosy i było praktycznie po meczu. Defensywa Karwiny w zasadzie nie istniała, to samo można powiedzieć w stosunku do napastników. Co do karwinińskiej defensywy: wypożyczony z Banika 38-letni Fleišman wcale nie był najwolniej biegającym obrońcą.

W innych meczach 7. kolejki: Slovácko – Zlín 1:0, Cz. Budziejovice – Jablonec 2:1, Teplice – Pardubice 0:1, Pilzno – Bohemians 2:0, Liberec – Sparta Praga 0:2, Hradec Kr. – Olomuniec 1:3. **Lokaty:** 1. Sparta 19, 2. Slavia 19, 3. Olomuniec 15, 4. Ostrawa 10, 14. Karwina 4 pkt. **W następnej kolejce:** Karwina – Teplice (16. 9., 15.00), Bohemians – Ostrawa (16. 9., 15.00).

MSLČ

TRZYNIEC –
ROSICE 3:1

Do przerwy: 1:1. **Bramki:** 1. Brak, 55. Vlachovský, 72. samob. Matula – 25. Fila. **Trzyńcie:** Fabisz – Bouguetouta (62. Barkov), Brak, Maksić (46. Straňák), Vlachovský – Omasta, Samiec (46. Brodziansky), Zinhasović, Clement – Holík (46. Dedič), Machuča (46. Vučićević).

Mecz na Lešnej ustawiła szybka bramka Braka, po której gospodarze uwierzyli, że na własnym stadionie też mogą wygrać. Zwycięskiego gola



• Piłkarze Banika po weekendzie awansowali na szóste miejsce w tabeli. Fot. fcb

W innych meczach 5. kolejki: Ostrava B – Zlín B 1:1, Frydlant n. O. – Slovácko B 2:2, Frydek-Mistek – Uničov 2:0, Uherski Brod – Hulczyn 1:0, Hranice – Zlínko 0:1, Znojmo – S. Brno 2:3, Blansko – Bohunice 2:1. **Lokaty:** 1. Zlínko 13, 2. S. Brno 12, 3. Ostrava B 11, 4. 6. Trzyńcie 10, 13. Karwina B 4 pkt. **W następnej kolejce:** Zlín B – Trzyńcie (piątek, 15.00), Zlínko – Karwina B (piątek, 17.00).

DYWIZJA F

Bruntal – Hawierzów 0:3 (13. i 15. Heller, 33. Ciku), Jeseník – Bogumin 1:3 (8. Karčmář – 34. i 56. Fr. Hanus), Szumperk – W. Międzyrzecze 2:3, Polanka – Frenszat p. R. 0:0, Witkowice – Bilowec 1:3, Brdičična – Karniów 0:0, Opawa B – Rzepiszczce 4:1, Wracimów – Hlubina 0:4. **Lokaty:** 1. Bilowec 13, 2. Karniów 13, 3. Hlubina 12, 4. 5. Bogumin 8, 10. Hawierzów 4 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

Petřvald n. M. – Cz. Cieszyn 3:0 (Kovařík 2, Ciesarik), Sl. Orłowa – P. Polom 5:3 (Dzida 2, Nowinski, Renta, Zach – Palatický, Kaštovský, Grussmann), Stonawa – Krawarze 4:0 (Chumchal, Váňa, Mančar, Kloda), Datynie D. – Haj 2:1 (Kudláček, Čileček – Eršil), Koberzyce – Oldřišov 6:1, Benesov D. – Wrzesina 1:2, Herzmanice – Brusperk 1:2, Jakubczowice – Kr. Pole 3:2. **Lokaty:** 1. Wrzesina 12, 2. Petřvald n. M. 10, 3. Sl. Orłowa 10, 4. 6. Stonawa 9, 7. Cz. Cieszyn 9, 8. Datynie D. 8 pkt.

IA KLASA-gr. B

Jablonków – Sucha G. 2:1 (Skupień, Szmek – Štromp), Olbrachcice – L. Piotrowice 2:1 (Uher, Poremski – Makula), Bystrzyca – St. Miasto 0:1, Śmiłowice – Raszkowice 3:2 (Voznica 2, Firla – Prečí, samob. Klimek), Pietwałd – Dobratice 0:0, Ticha – Luczina 1:1, Koprzywnica – Kozłowice 3:2. **Lokaty:** 1. St. Miasto 12, 2. Kozłowice 9, 3. Koprzywnica 9, 4. Olbrachcice 9, 5. 6. Śmiłowice 7, 7. Bystrzyca 5, 11. Sucha G. 3, 12. Jablonków 3, 14. L. Piotrowice 0 pkt.

IB KLASA-gr. C

Inter Piotrowice – Liskowice 3:3, Wierzniovice B – Lutynia D. 1:3, Hawierzów B – Sucha Górna B 2:3, Dzieńmorowice – V. Bogumin 10:1, G. Hawierzów – Dąbrowa 3:0, Cierlicko – G. Błędowice 4:1, B. Rychwałd – Sn Hawierzów 3:3, Łąki – S. Pietwałd 4:4. **Lokaty:** 1. Dzieńmorowice 12, 2. Łąki 8, 3. Sucha Górna B 8 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Wierzniovice B – Lutynia D. 1:3, Hawierzów B – Sucha Górna B 2:3, Dzieńmorowice – V. Bogumin 10:1, G. Hawierzów – Dąbrowa 3:0, Cierlicko – G. Błędowice 4:1, B. Rychwałd – Sn Hawierzów 3:3, Łąki – S. Pietwałd 4:4. **Lokaty:** 1. Dzieńmorowice 12, 2. Łąki 8, 3. Sucha Górna B 8 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Metyłowice – Nawsie 3:2, Milików – Hukwałdy 7:1, Noszowice – Piosiek 4:1, Mosty j. J. – Gródek 1:2, Pržno – Bukowice 2:2, Chlebowice – Śmiłowice B/Nieborzy B 1:4, Janowice – Starzicz 6:0, Wojkowice – Czeladna 2:1. **Lokaty:** 1. Janowice 13, 2. Bukowice 13, 3. Noszowice 12 pkt.



(jb)

• To była zabawa w kotka i myszkę. Fot. hcb-karwina

Spacer po plaży

Piłkarze ręczni Banika Karwina w pierwszej kolejce nowego sezonu ekstraklasy pokonali u siebie Strakonice różnicą klasy 32:14.

– Ciesze się z wygranej, a także dobrej gry całej drużyny – skomentował zwycięstwo Michal Bruna, szkoleniowiec HCB Karwina. Wicemistrz RC dyktował warunki na parkiecie od pierwszych minut, szczyptami strakonice mieli więc niewiele do powiedzenia. Wartością dodaną wysokiej wygranej był udany powrót na boisko Dominika Soláka, który doznał poważnej kontuzji w fina-

le poprzedniego sezonu. – Jestem szczęśliwy, że sprawy potoczyły się w dobrym kierunku i Dominik znów jest mocnym punktem naszej drużyny – podkreślił Bruna.

Karwiniacy w tym sezonie powalczą ponownie na kilku frontach. Oprócz ekstraklasy i Pucharu RC za-

olziański zespół zagra też w Pucharze EHF. Zapowiada się więc trudny sezon, ale mocna kadra Banika powinna podolać temu wyzwaniu. W najbliższą sobotę, w drugiej kolejce ekstraklasy, Banik zmierzy się na wyjeździe z Jičínem (18.00).



Bycie liderką tak długo to świetna sprawa i gdy to tracisz, to towarzyszy temu smutny nastrój. Najlepsi gracze na świecie mówią jednak, że gdy będzie się ciężko pracować, to wszystko wróci

Iga Świątek,
po odpadnięciu z tenisowego US Open

Wrócili ze złotym
pucharem

Reprezentacja Polaków w Republice Czeskiej triumfowała w klasyfikacji medalowej zakończonych w ub. czwartek XXI Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych Nysa – Głuchołazy – Wrocław. Zaolziacy startujący pod szyldem PTTS „Beskid Śląski” na ostatniej prostej wyprzedzili Litwinów.

Janusz Bittmar

Nasi sportowcy zdobyli w igrzyskach w sumie 161 medali (57 złotych, 59 srebrnych, 45 brązowych, wyprzedzając Litwinów (117) i Polonię Austriacką (70). To kolejny z rzędu nasz ogromny sukces na międzynarodowej arenie sportowej. Przypomnijmy, w takim samym pięknym stylu Polacy w RC zawojowali poprzednie letnie igrzyska w Pultsku w 2021 roku.

– Chciałbym podziękować wszystkim za piękną walkę – powiedział „Głosowi” Arnold Sikora, wiceprez PTTS „Beskid Śląski”, kierownik naszej ekipy.

Ponad 100-osobowa grupa sportowców startujących w barwach Polaków w RC rozpoczęła walkę o medale z przytupem już w niedzielę w Nysie i Głuchołazach. Po medale nasza ekipa sięgnęła w prawie wszystkich konkurencjach, grad medali posypał się z nieba od razu w takich sportach, jak nordic walking, badminton, kolarstwo MTB czy w konkurencjach lekkoatletycznych rozegranych we wtorek na stadionie w Głuchołazach.



• Nasi sportowcy zdobyli w igrzyskach w sumie 161 medali. Fot. PAI

TENIS ZIEMNY – NASZE MEDALE

Kobiety do lat 40: 1. Vanesa Zichlařova
Kobiety powyżej 40: 1. Jola Szlazerowa, 3. Helena Šafec
Mężczyźni 40-55 lat: 1. Bogdan Piwko
Mężczyźni 66-69 lat: 2. Arnold Sikora
Gra mieszana: 3. Bogdan Piwko (RC)/Marianna Wojciechowska (Luksemburg)

Od środy do czwartku igrzyska organizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zagościły we Wrocławiu. W stolicy Dolnego Śląska nasza ekipa nie obniżyła lotów, dając czadu w konkuren-

cjach pływackich, strzelectwie, tenisie ziemnym, stołowym, a także w szachach. Pełne wyniki z aren sportowych są dostępne na stronie „Wspólnoty Polskiej” (wspolnota-polska.org.pl).

ZDANIEM... Tomasa Wolffa



wolff@glos.live

Okoniem do Ojczyzny...

Niebieski trójkąt robi różnicę. Czasem ogromną. Gdyby go nie było na państwowej fladze, wszystko wyglądałoby normalnie. A ja nie musiałbym pisać o tym, jak to Polacy z Zaolzia manifestują swoją polskość, machając na międzynarodowej imprezie czeskimi flagami. Ale po kolei...

W ostatnich dniach sięgnąłem do filmu na YouTube, będącego wiernym zapisem jednego ze spotkań w ramach projektu „Zaolzie Teraz”, realizowanego wspólnie przez Książnicę Cieszyńską oraz Kongres Polaków w Republice Czeskiej. Dla przypomnienia, wszystko odbywało się w 2012 roku, czyli już dość dawno temu. Miałem wówczas przyjemność prowadzić spotkanie z Andrzejem Bizoniem, ówczesnym dyrektorem Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Już na jego początku zahaczyliśmy o sport, bo trwało właśnie Euro 2012, a cała Polska i Czechi żyły meczem reprezentacji tych krajów. Przywołałem wtedy wyniki ankiety,

którą 104 uczniów polskich podstawówek w Czeskim Cieszynie, Jablonkowie, Karwinie i Trzyńcu wypełniło dla „Głosu Ludu”. Jej wyniki ukazały się w ostatnią sobotę kwietnia 2012 roku. Pytanie było proste: chodziło o wskazanie drużyny, której młodsi będą kibicować w bezpośrednim piłkarskim starciu. 44 procent uczniów polskich podstawówek opowiedziało się za reprezentacją czeską, 29 procent za Polakami... Profesor Daniel Kałubiec przyznał wtedy, że nie jest zaskoczony wynikami, tłumacząc, że Zaolzie traci kontakt z Polską... Sam posłużył się danymi, z których wynikało, że tylko co czwarta rodzina abonuje polską prasę. Pozostali sięgają po gazety czeskie.

Przypomniałem sobie tamto spotkanie z obecnym wiceprezidentem Karwiny, tamtą ankietę po powrocie z kolejnych Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych. Kiedy nasi reprezentanci rywalizowali w rozlicznych dyscyplinach, my, dziennikarze „Głosu” na miej-

scu – w Nysie i Głuchołazach, dwoiłiśmy się i troiłiśmy, żeby relacje na bieżąco ukazywały się na Facebooku, Instagramie oraz Twitterze (dawna nazwa), oraz – oczywiście – w wydaniu papierowym. W tym pośpiechu uciekło nam, przynajmniej bez bicia – pytanie o tożsamość. Kim jesteśmy? Jaki kraj reprezentujemy? Dla kogo bije nasze serce? Kiedy już przyszedł czas na wychnienie, szybko poskładaliśmy pewne puzzle... Na grupowym zdjęciu wykonanym tuż przed inauguracją polonijnego święta sportu przed halą w Nysie, które ukazało się przed tygodniem na pierwszej stronie „Głosu”, powiewają trzy czeskie flagi. Polskiej nie było żadnej. Może się zapodziało albo – co gorsze – nikomu nie przyszło do głowy, żeby ją zabrać ze sobą. Dlaczego? Do dziś nie potrafię znaleźć na to sensownej odpowiedzi. Rozumiem, że podczas oficjalnej uroczystości organizatorzy wymagają flagi kraju, z którego przyjechało na zawody, żeby wyróżnić się w tłumie. Ale w innych sytuacjach? Na wspomnianym zdjęciu grupowym do gazety, podczas wbiegania

Daleko do ideału



• Kamil Wałęga i jego brak skuteczności w meczu z Red Bull Monachium. Fot. ZENON KISZA

Lato nie odpuszcza, ale w hokejowej Lidze Mistrzów za nami już dwie kolejki. Stalownicy Trzyńciec po piątkowej przegranej ze szwajcarskim Rapperswillem (6:7 w dogrywce) w niedzielę stracili u siebie komplet punktów z mistrzem Niemiec, Red Bull Monachium (0:2).

Niedzielną popołudniową walką pomiędzy mistrzem RC i mistrzem Niemiec pomimo skromnej liczby bramek stała na wysokim poziomie. Trzyńciec wyciągnął wnioski z piątkowej, zwirowanej przepychanki bramkowej. Wprawdzie podopieczni Zdeňka Motáka znów nie ustrzegli się błędów w defensywie, ale było ich znacznie mniej, niż w piątek. W pierwszych dwóch tercjach fantastycznie wręcz bronili obaj golki-perzy. Na własnej skorze przekonał się o tym m.in. polski napastnik w barwach Trzyńca, Kamil Wałęga.

W pierwszej tercji Polak w sytuacji sam na sam z bramkarzem Niederbergerem trafił w jego rękawicę, w drugiej odsłonie jego trzy dobre próby też zakończyły się niepowodzeniem. Gospodarze w dodatku dwukrotnie trafili w słupek.

LIGA MISTRZÓW

TRZYNIEC –
MONACHIUM 0:2

Tercje: 0:0, 0:0, 0:2. **Bramki i asysty:** 52. McKiernan (Parkes, Varejcka), 58. Eder. **Trzyńciec:** Mazanec – Poláček, A. Smith, Kundrátek, J. Jeřábek, Nedomeřil, M. Adámek – Voženílek, P. Vrána, Pánek – M. Daňo, L. Hudáček, A. Nestršil – Wałęga, Miloš Roman, Hrehorčák – Kurovský, Čácho, Dravecký.

Bezbramkowy wynik utrzymał się aż do 52. minuty, kiedy to gospodarze nie upilnowali McKiernana, a ten jako pierwszy hokeista Red Bullu w meczu znalazł receptę na Mazana. Na dwie minuty przed końcem podczas trzyminutowej przerwy z wycofanym bramkarzem goście dołączyli drugiego gola z kiją Edera. W piątek 8 września Stalownicy po raz pierwszy zaprezentują się na obcym stadionie – o punkty w Lidze Mistrzów powalczą na tafli Ilves Tampere. (jb)

INFORMATOR

Zatańcz

w »Błędowicach«

Zespół Regionalny „Błędowice” zaprasza na pierwszą po wakacjach próbę związaną z naborem nowych członków. Odbędzie się ona w piątek 8 września o godz. 18.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania w Hawierzowie-Błędowicach. – Zapraszamy wszystkich chętnych do zespołu oraz kapeli – przydadzą się osoby grające na skrzypcach, klawirze, kontrabasie, akordeonie... – za-

chęca kierowniczką organizacyjną „Błędowice” Dorota Pawlas. Dodaje, że zespół przygotowuje ciekawe jesienne warsztaty taneczne. – Za rok odbędzie się jubileusz zespołu, więc teraz jest najlepszy czas, by rozpocząć zespołową przygodę – dodaje Pawlas.

Próba rekrutacyjna otwarta jest dla młodzieży z klas dziewiętych szkół podstawowych i starszej. W razie, gdyby ktoś był zainteresowany członkostwem w zespole, a termin mu nie odpowiada, może przyjść na jedną z następnych prób.

(dc)



• Tańce cieszyńskie w wykonaniu ZR „Błędowice”. Fot. ARC. zespołu

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW:

Księżniczka na opak wywrócona (5, godz. 19.00);

▲ **KARWINA:** Księżniczka na opak wywrócona (6, godz. 19.00);

SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN: Barvy/Barvy (5, 7, godz. 8.30, 10.00);

▲ **LUTYNIA DOLNA:** Čert a Káča (6, godz. 10.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central:

tripu (9, godz. 17.30); Spider-Man: Po-
przez multiversum (6, godz. 16.30);

Czas krwawego księżycza (7, godz. 16.30); Rambo. Ostatnia krew (7, godz. 19.00);

HAWIERZÓW – Centrum: Barbie (5, 6, godz. 17.00);

Nikdy neříkej nikdy (5, 6, godz. 18.00);

Dvě slova jako klíč (5, 6, godz. 19.30);

Suzume (7, godz. 17.00); Némá te-
jemství (7, godz. 18.00); Zakonnica (7, godz. 19.30);

KARWINA – Centrum: #annaismissing (5, godz. 17.30);

One-manshow: The Movie (5, godz. 20.00);

Dvě slova jako klíč (6, godz. 17.30);

Ultimatum (6, godz. 20.00);

Moje wielkie greckie wesele 3 (7, godz. 19.00);

TRZYNIEC – Kosmos: Barbie (5, godz. 17.30);

Ultimatum (5, godz. 20.00);

Blue Beetle (6, godz. 20.00);

Nikdy neříkej nikdy (7, godz. 17.30);

Zakonnica II (7, godz. 20.00);

CIESZYN – Piast: O psie, który jeździł koleją (5-7, godz. 14.15);

Kochanica króla (5-7, godz. 16.00);

Ukryta sień (5-7, godz. 18.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM.

Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIERLICKO – W środę 13 września zapraszamy wszystkich byłych mieszkańców Cierlicka Dolnego i sympatyków na tradycyjne spotkanie w Domu Polskim w Cierlicku na Kościelcu. Spotykamy się o godz. 14.00, a całość otworzy Józef Szymczek rozmawianiem o gospodarce w Beskidach.

KARWINA – Biblioteka Regionalna zaprasza na tradycyjny Kiermasz Książkowy w piątek 8. 9. od godz. 9.00 na Rynek Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kiermasz jest kulminacją obchodów 100-lecia karwińskiej biblioteki, a jego atrakcją będzie Narodowe Czytanie. W tym roku pod patronatem honorowym pary prezydenckiej RP powieść Nad Niemnem E. Orzeszkowej będą czytać zaci goście. Do nabycia będą polskie książki i czasopisma nowe oraz za „grosik” i sporo niespodzianek. W tym dniu Oddział Literatury Polskiej BRK będzie nieczynny. Kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkka.cz.

▲ Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza rodziców z maluszkami w wieku przedszkolnym na wrześniowe spotkanie w ramach ogólnopolskiego projektu Bookstart – Z książką na start w środę 6 września, w godz. 9.30-10.30 do budynku biblioteki na Ryнку Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Kontakt: 596 312 477, 558 849 501, e-mail: polske@rkka.cz.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC – Zarząd zaprasza na jednodniową wycieczkę, która odbędzie się w czwartek 14 września. Trasa: Żywiec, gdzie zwiedzimy centrum miasta i muzeum w żywieckim browarze; góra Żar, gdzie chętni będą mieli możliwość zobaczenia elektrowni szczytowo-pompowej. Opłata: członkowie KNE 400 koron, pozostałe osoby 500 koron. Autobus zatrzymuje się: o 7.30 przy Uniwersytecie w Karwinie, o godz. 8.00 przy Celmie w Cieszynie. Przewidywany powrót o godz. 19.00. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy przesyłać do piątku 8 września Janinie Procnier, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: janinaprocnier@seznam.cz.

KLUB SENIORA „Przyjaźń” – Zaprasza na powakacyjne spotkanie 11. 9. o godz. 16.00 do Domu Polskiego w Karwinie-Frysztacie.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 6 września na spacer z Dąbrowy do Dzieńcówrowic (około 5 km). Spotykamy się w Karwinie (dworzec kolejowy) o 10.00. Stąd autobusem linii 534 kierunek Ostrawa-Hranečnicko do Dąbrowy-Rynek; odjazd autobusu o 10.42. Prowadzi Józef Piec, tel. 732 610 598.

▲ zaprasza 12. 9. na wtorkową wycieczkę, która prowadzi z Koprzywnicy przez Biłą Horę do Stramberka i Mořkova – 16,5 km.

Na trasie wodospad Libotinski. Dojazd: z Karwiny pociągami o 6.01 do Cz. Cieszyna, z Cz. Cieszyna autobusem do Frydka-Mistka-Poliklinika o 6.50, z Frydka-Mistka-Poliklinika o 8.07 do Koprzywnicy-dw. aut.; z Trzynieca autobusem o 7.12 do Frydka-Mistka-Poliklinika. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

STONAWA – Zapraszamy na kolejne spotkanie Klubu Kobiet MK PZKO, które odbędzie się we wtorek 5 września o godz. 15.30 w salce Domu PZKO.

OFERTA PRACY

PRZEDSZKOLE W KARWINIE poszukuje osoby na stanowisko sprzątaczk. Życiorys prosimy przesyłać na:

email: przedszkole@pzsarkarina.cz. Blizsze informacje pod nr. tel. 596 311 292.

Gl-429

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Maria Górniak-Cieniála z domu Boszczyk (1856-1905)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawy „Jan Glajcar, polski działacz narodowy z Sibicy”, „Mikołaj Hieronim Sieniawski. Przez Śląsk Cieszyński na Odsiecz Wiedeńska” i „Ksiądz Józef Poniatoński, życie legendy”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

WSPOMNIENIA

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Śp. ANNY BAŁONOWEJ z Datny Dolnych

Z szacunkiem i miłością wspominają córki z rodzinami.

Gl-432

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Śp. BOLESŁAWA CIENCIAŁY z Wędryni

Prosimy również o wspomnienie jego Brata

Śp. inż. BRONISŁAWA CIENCIAŁY

Wspominają najbliżsi.

Gl-434

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Śp. TADEUSZA OWCZARZEGO z Karwiny-Raju

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę w Jego intencji proszą najbliżsi.

Gl-418

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Śp. WŁADYSŁAW WOREK z Markłowic

O modlitwę i chwilę wspomnień proszą żona i córki z rodzinami.

Gl-423

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Śp. DANIELI ZAREMBOWEJ

emerytowanej nauczycielki Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Wspominają najbliżsi.

Gl-441

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

PROGRAM TV

WTOREK 5 WRZEŚNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 9.55 Chłopaki w akcji 10.25 Dzieci urodzone dwa razy 11.05 Podróż po Dubaju 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Zagadka przy strychu 14.15 Śmierć jest wybiórca (film) 15.50 O krok od nieba (s.) 16.45 Podróż po północnej Patagonii 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Którdy do nas 22.00 Śmierć czarnego króla (film) 23.50 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2 5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Medyna Azahara, zaginięte andaluzyjskie miasto 10.15 Camping 11.10 Zaginięte egipskie skarby 12.00 Nie poddawaj się 12.30 Królestwo pustkowi 12.55 Hitler i jego krąg zła 13.50 Polowanie na pancernik Bismarck 14.40 Szymawa V. Horpeniaka 15.10 Dom nielaza plemię 16.05 Celnice kontra Rzymianie 17.00 Czar południowo-wschodniej Azji 17.50 Tajemnicza istota grzyb 18.10 Odkrywanie świata 19.00 Na rowerze 19.15 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Rewolucja! 21.00 Ostatni Mohikanin Pavel Rychetský 22.00 Biznes z nadzieją 22.25 Ostatnie podziemia 22.55 Czeszy i słowacy trampowie w Australii 23.50 Bahrajn, wyspa zabawy 0.40 Piękności z Moulin Rouge.

NOVA 5.55 Śniadanie 8.30 Ulica (s.) 9.30 Policia kryminalna Anděl (s.) 10.50 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.30 Dr House (s.) 15.30 Zamienimy się żonami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czeszy 21.45 Pojedynek na talerzu 22.50 Agenci NCIS (s.) 23.45 Dr House (s.).

PRIMA 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.20 Policia Hamburg (s.) 13.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Pod powierzchnią (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.40 Sprawy Josefa Klímy 23.15 Tak jest, szefie! 0.25 Policia w akcji.

POLECAMY

Śmierć czarnego króla Wtorek 5 września, godz. 22.00

Pierwsze 72 godziny II wojny światowej Środa 6 września, godz. 14.10

Śladami gwiazd Czwartek 7 września, godz. 11.05

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

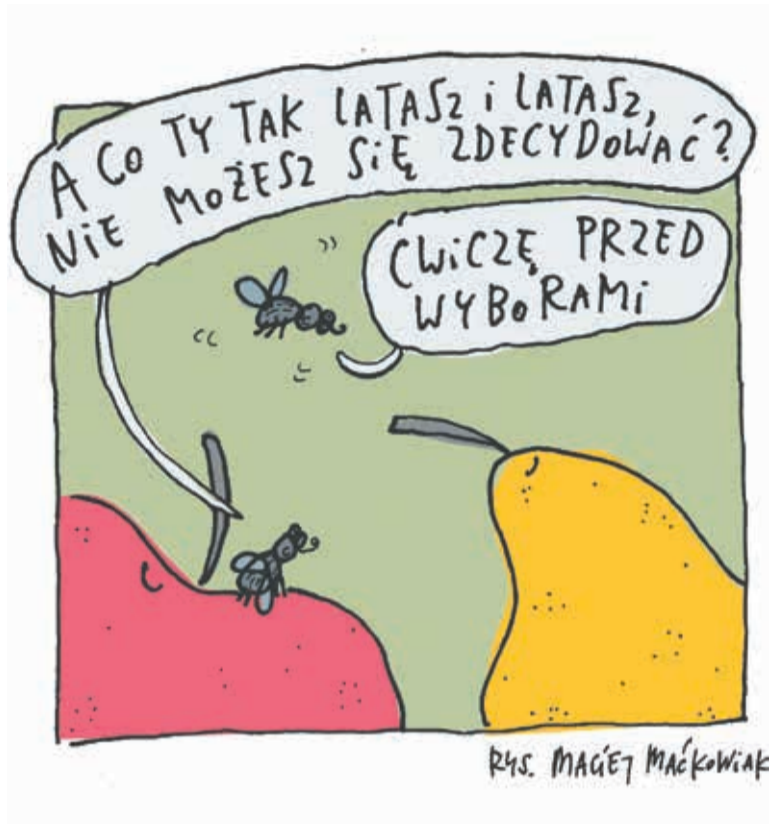
Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

Wspominaj najbliżsi.

POST SCRIPTUM

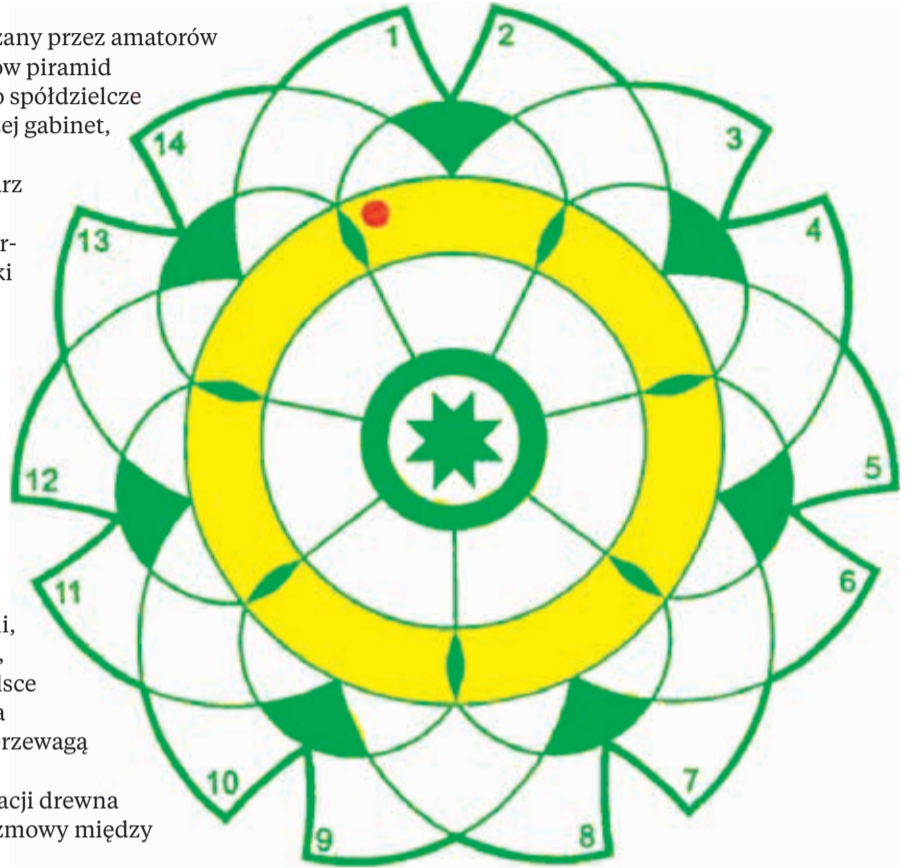
UŚMIECHNIJ SIĘ



ROZETKA

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie świeckim. Ciekawostką jest fakt, że charakteryzuje się płaską rzeźbą terenu.

1. bez jedzenia od wstania po nocnym śnie
2. miasto w Etiopii
3. afrykański kraj odwiedzany przez amatorów nurkowania i miłośników piramid
4. izraelskie gospodarstwo spółdzielcze
5. lokal urzędników, inaczej gabinet, kancelaria
6. Paulo, portugalski piłkarz i trener piłkarski
7. Artur..., bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski
8. miasto we Włoszech, z torem wyścigowym Formuły 1
9. giełdowa zwyczajka kursów
10. poluje na zwierzynę lub posąg
11. dawny instrument strunowy, chordofon szarpany, w różnych odmianach popularny na Ukrainie, w Mołdawii, Rumunii i na Węgrzech, a niegdyś również w Polsce
12. jednogarnkowa potrawa z kuchni węgierskiej z przewagą papryki
13. do barwienia i impregnacji drewna
14. bardzo cichy sposób rozmowy między ludźmi.



Wyrazy trudne lub mniej znane: HOSSA, KOBZA, SOUSA

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. konkurs z pytaniami, sprawdzający wiedzę
2. córka legendarnego założyciela Krakowa
3. nieprzetłumaczalne słowo lub wyrażenie językowe
4. miejsce klęski Hannibala w wojnie z Rzymianami w 202 r. p.n.e.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ZAMA

| | 1 | 2 | 3 | 4 |
|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | |
| 2 | | | | |
| 3 | | | | |
| 4 | | | | |

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. kończyzna dolna
2. ruch ciała wokół własnej osi
3. niewielka góra
4. formacja piłkarska przeprowadzająca akcje ofensywne.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ATAK

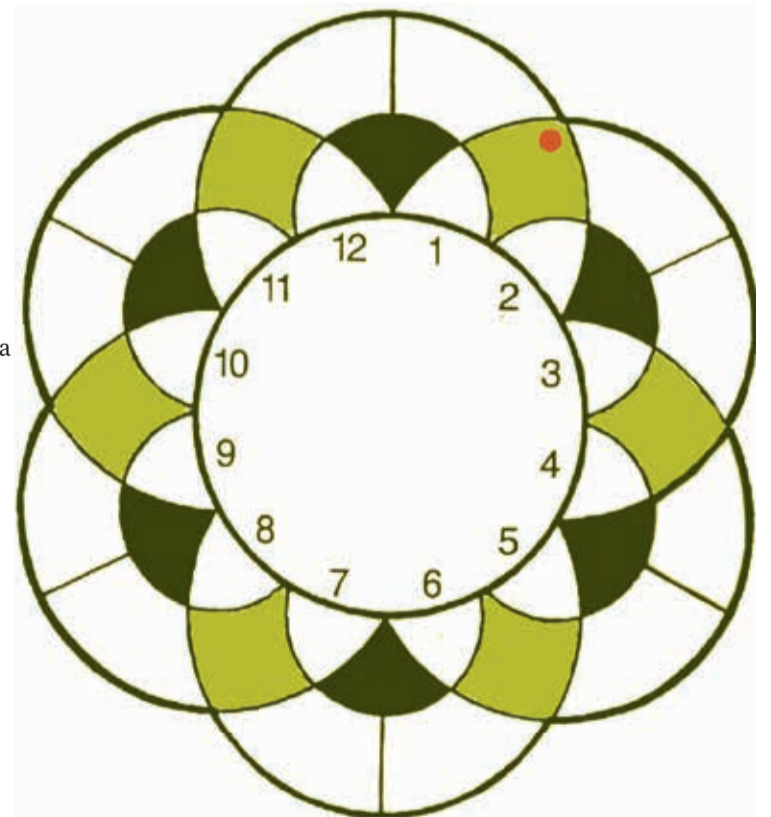
| | 1 | 2 | 3 | 4 |
|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | |
| 2 | | | | |
| 3 | | | | |
| 4 | | | | |

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w zachodniej części województwa lubelskiego w pobliżu granicy województwa mazowieckiego. To siedziba powiatu i gminy wiejskiej, położona nad Wisłą, na skraju Małopolskiego Przełomu Wisły...

- 1.-4. filozof grecki (341-270 p.n.e.) z Samos, który rozważał zagadnienie szczęścia
- 3.-6. pogański obrzęd letniego przesilenia u Słowian, inaczej Sobótka
- 5.-8. mieszkaniec kraju z Bratysławą
- 7.-10. bieg pracy silnika bez obciążenia
- 9.-12. Kwiryneczek przed zdrobieniem
- 11.-2. kompanie dołów pod fundament.

Wyrazy trudne lub mniej znane: JAŁOWY



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 15 września 2023 r. Nagrodę z 22 sierpnia otrzymuje Zbyszek Lajczyk ze Stonawy. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 sierpnia:

GLIK, LIPNO, INTER, KORD

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 sierpnia:

WRAP, RAKSA, ASTON, PANO

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 22 sierpnia:

ŁĘCZNA

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 22 sierpnia:

ŁOWICZ